Z powodu braku znaczków pocztowych należytość opłacona gotówką

Nr. 97 Kraków, piątek 23 kwietnia 1920 Rocznik XXIX.

26 M miesięcznie z odsyłką

W Krakowie bez odsyłki miesięcznie 24 Mk — Zagranicą miesięcznie 32 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 1 M

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano z wyjątkiem poniedziałków

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1356.

Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń. Za miejsce wiersza nonparelem 1·50 Mk, w nadesłanem 5 Mk. Głosy publiczne po 7 Mk za wiersz.

Jakie warunki postawi rząd sowiecki?

Warszawski „Kuryer Polski" podaje:

Z Moskwy donoszą: „Prawda" pisze, że **rząd sowiecki zdecydował w rokowaniach z Polską postawić następujące żądania:**

1) **Wojska polskie zobowiążą się do opuszczenia terenów ukraińskich, litewskich i białoruskich celem przeprowadzenia na terenach tych plebiscytu.**

2) Na czas plebiscytu tworzy się milicya z ludności miejscowej.

3) Tworzą się mieszane komisye plebiscytowe z udziałem przedstawicieli rządu polskiego i sowieckiego.

4) Komunikacya terenów tych w czasie plebiscytu z Polską i Rosyą ma być swobodna.

5) Prawo głosu przysługiwać ma wszystkim urodzonym i zamieszkałym na tych terenach.

6) Rosya zażąda zapewnienia swobody komunikacyi przez Polskę z Niemcami.

Międzynarodowa delegacya socyalistyczna w Warszawie

(Od korespondenta „Naprzodu"

Warszawa, 20 kwietnia.

Wczoraj wieczorem odbyła się przy udziale tow. Daszyńskiego, Diamanda, i Ziemięckiego konferencya delegacyi socyalistów, wyznaczonych przez kongres lucerński dla zbadania pogromów żydowskich w Polsce. Delegacya sama odczuła, że misya jej jest conajmniej spóźniona i że włożony na nią obowiązek jest niewykonalny z powodów zasadniczych i trudności technicznych. Toteż w przemówieniu, w którem tow. Tomasz Shaw zagaił, jako przewodniczący delegacyi obrady, podniósł on nietyle sprawę pogromów w Polsce, ile chęć zapoznania się ze stanem rzeczy, dotyczącym stosunków polsko-żydowskich. Shaw podkreślił, że delegacya składa się z przedstawicieli różnych kierunków socyalistycznych, a wydelegowaną została przez drugą Międzynarodówkę.

Tow. **Renaudel** dodał, że idzie mu również o stosunki polsko-żydowskie, ale też o „pogromy w przeszłości i zapobieganie pogromom w przyszłości".

Referat tow. Diamanda

Zabrał następnie głos tow. poseł dr. **Diamand**, by w doskonałym referacie przedstawić sprawę żydowską w Polsce, w szczególności w b. Królestwie. Po skreśleniu położenia Żydów w Polsce do okresu rewolucyi 1905 roku, referent uwydatnił zmianę dobrych stosunków polsko-żydowskich, zaszłą wskutek antysemickiej polityki rosyjskiej i fatalne skutki, jakie pociągnął za sobą napływ Żydów do Polski. Element obcy kulturze polskiej i tradycyom polskim zajął uprzywilejowane stanowisko w kupiectwie, wytwarzając stan pośredników handlowych, niewspółmiernie wybujały liczebnie w stosunku do innych zawodów. Następnie referent omówił syjonizm, jaka powstała po wojnie, która rozbudziła nadzieje narodowe u wszystkich ciemiężonych ludów. Mówca wyjaśnia, dlaczego Żydom w Polsce brak danych, aby uniezależnić się ekonomicznie od społeczeństwa polskiego i co za tem idzie, wytworzyć odrębną narodowość żydowską w Polsce. Żydzi mieszkają w rozsypce, nie zwarte masy w miastach tylko, posiadają jedną tylko warstwę rozwiniętą — pośredników handlowych, brak warstwy włościańskiej, brak silniejszego proletaryatu przemysłowego. Z tego wszystkiego wynika, że Żydów można bojkotować ekonomicznie, ponieważ zależą od otoczenia; jest to gorzej od pogromu. Mówca występuje przeciwko popieraniu ruchu nacyonalistycznego Żydów przez Anglię. Żydzi są b. praktyczni w życiu, ale zarazem posiadają tak żywą fantazyę, którą zupełnie odrywa ich od rzeczywistości; stąd ich polityka przeciwstawia się życiu codziennemu; dlatego też daje się zauważyć skłonność Żydów do bolszewizmu, który porusza się w nieokreślonych granicach i fanatyczne żywi nadzieje.

Z kolei referent przechodzi do kwestyi antysemityzmu w Polsce, podkreślając jej podłoże ekonomiczne: walkę o polski stan średni. Co gdzieindziej jest walką klas, u nas przybiera charakter walki rasowej. Obecnie antysemityzm osłabł, atmosfera pogromowa zanika. Jednym z radykalnych środków dla uzdrowienia stosunków polsko-żydowskich byłaby emigracya z Polski. Ci sami Żydzi, co tu tkwią w ghetto i są zaporą dla rozwoju, wyemigrowawszy do Ameryki stalibу się pożytecznymi członkami społeczeństwa. Mówca zaznacza, że polityka Anglii i Ameryki, zmierzająca do uregulowania stosunków polsko-żydowskich zapomocą nacisku z zewnątrz (np. w traktacie o mniejszościach narodowych w Polsce) chybia całkowicie celu. Nie można narzucić żadnemu narodowi takiej lub innej polityki ekonomicznej wbrew jego woli.

Wkońcu tow. Diamand zapewnia, że równouprawnienie polityczne Żydów w Polsce nie napotka na żadne przeszkody, natomiast walka ekonomiczna trwać będzie nadal.

Referat tow. Diamanda spodobał się delegacyi i na jej prośbę przetłómaczony będzie na język angielski.

Tow. **Daszyński** dorzuca jeszcze kilka charakterystycznych szczegółów o położeniu żydów na Litwie i Ukrainie, nie pomija przytem sprawy pogromów i okrucieństw, popełnionych przez Denikinowców przy poparciu Anglii.

Tow. **Shaw** oświadczył następnie, że robotnicy angielscy zawsze protestowali przeciwko postępowaniu rządu angielskiego, zdziwił się jednak, usłyszawszy o szczegółach denikiniady na Ukrainie i prosi o materyał w tym przedmiocie, by módz go wyzyskać w kraju.

Tow. **Diamand** wspomniał jeszcze o „bohaterach" Bredona w Małopolsce, obładowanych pieniądzmi, którymi sypią na prawo i lewo.

Z powodu spóźnionej pory konferencyę przerwano.

* * *

Delegacya powyższa ma zamiar skorzystać z usług poalejsyonisty, jako tłómacza podczas objazdu miast wschodnich. Musimy wyrazić zdziwienie z tego powodu, albowiem tłómacz taki byłby tłómaczem myśli i życzeń nacyonalistów żydowskich. Jeżeli projekt delegacyi można jeszcze usprawiedliwić nieznajomością stosunków tutejszych i chęcią być „bezstronnymi", to postępowanie samych poale-syonistów, którzy, należąc do III-ej Międzynarodówki, nie uznają delegacyi, a jednocześnie pchają się na przewodników tejże, budzić musi najwyższy niesmak.

—ooo—

TELEGRAMY

z dnia 22 kwietnia

Nowa nota Cziczerina?

Narada wojskowa w Belwederze

Warszawa. (Tel. pryw.). W warszawskich kołach politycznych rozeszła się w środę późnym wieczorem pogłoska, jakoby Cziczerin przesłał pod adresem rządu polskiego nową notę radiotelegraficzną. Treść tej noty miała być przedmiotem narady odbytej w Belwederze. Oprócz Naczelnika państwa brali udział w tej naradzie: generał Szeptycki, szef sztabu generalnego generał Haller, wiceminister spraw wojskowych generał Sosnkowski i podsekretarze stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Dąbski i Dąbrowski. Wiadomość o naradzie w Belwederze jest ścisła, natomiast pogłoska o radio-depeszy Cziczerina niesprawdzona.

Zmiany w ministerstwie

Warszawa. (Tel. pryw.). Pogłoska o częściowej rekonstrukcyi gabinetu zdaje się sprawdzać. Dotąd jest mowa o spodziewanem ustąpieniu trzech członków gabinetu, którymi są: minister sprawiedliwości **Hebdzyński**, minister pracy i opieki społecznej **Pepłowski** i minister rolnictwa dr **Bardel**. Zmiana w ministerstwie rolnictwa ma nastąpić na życzenie polskiego stronnictwa ludowego.

Warszawa. (Tel. pryw.). Na wczorajszem posiedzeniu klubu piastowców wygłosił poseł Witos dłuższe przemówienie, w którem krytykował ostro szereg ministrów, a mianowicie Hebdzyńskiego, Śliwińskiego, Wojciechowskiego, Władysława Grabskiego, a nawet dra Bardla. Temsamem należy uważać stanowisko tych ministrów za zachwiane.

Zwalczanie epidemii tyfusu

Warszawa. (Tel. wl. „Naprzodu"). W uzupełnieniu sprawozdania z wtorkowego posiedzenia sejmu podajemy umotywowanie wniosku o zwalczanie tyfusu przez pos. tow. **Diamanda.** Wniosek opiewa:

„Sejm wzywa rząd, aby opracował dokładny plan walki z epidemią; aby zaopatrzył komisye dla walki z zarazą w potrzebne środki, budowle i przyrządy; aby podniósł szpitalnictwo i pozyskał siły lekarskie, dając im dostateczne zaopatrzenie i zabezpieczenie na wypadek choroby lub śmierci. Dalej wzywa się rząd, aby postarał się u państw zaprzyjaźnionych o pomoc w środkach lekarskich, bieliźnie, odzieży i mydle".

W umotywowaniu wskazał pos. tow. **Diamand**, że **we wschodniej Galicyi w tym roku zachorowało pół miliona ludzi, a umarło przeszło 17 procent, czyli że tyfus pochłonął więcej ofiar niż wojna.** To, co się robi, jest karykaturą akcyi. Przyjęliśmy 25.000 Denikinowców, którzy rozszerzają zarazę. **Policya państwowa we Lwowie jest zawszona**, a także wojsko francuskie we Lwowie. Tylko dwa szpitale istnieją we Lwowie.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT) (Komunikat biura prezydyalnego Rady ministrów). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 19 bm. przyjęła między innemi projekt ustawy ministra skarbu o obcokrajowych papierach, mających bezpieczeństwo pupilarne, o przyznaniu bonifikacyi posiadaczom asygnat 5 prc. wewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1918 oraz o przyjmowaniu obligacyj wojennych i pożyczek austryacko-węgierskich przy subskrypcyi wewnętrznej długoterminowej pożyczki państwowej z roku 1920.

O wotum nieufności dla St. Grabskiego

Warszawa. (Tel. pryw.). Czwartkowe posiedzenie sejmowej komisyi spraw zagranicznych zapowiada się niezwykle interesująco, albowiem rozegra się na niem epilog kampanii podjętej przez posła Stanisława Grabskiego przeciw polskiemu projektowi warunków pokojowych. Jak słychać istnieje zamiar wyrażenia p. Grabskiemu, jako przewodniczącemu tej komisyi, wotum nieufności.

W związku z tem znajdują się narady klubowe piastowców, tugutowców i PPS, które się odbyły wczoraj w Sejmie. Piastowcy nie wyczerpali dyskusyi i odłożyli dalsze narady do dnia dzisiejszego, taksamo socyaliści; tugutowcy zapowiedzieli wydanie komunikatu.

Warszawa. (Tel. pryw.) Poseł Rataj zażądał na wczorajszem posiedzeniu piastowców, żeby przedstawiciele ludowców w komisyi spraw zagranicznych zajęli stanowisko przeciw p. St. Grabskiemu. W obronie tegoż wystąpili pp. Kiernik i Rączkowski, ale pos. Witos przeważył szalę na niekorzyść St. Grabskiego.

Łącznie z tem opowiadają, że kandydatem na prezesa komisyi spraw zagranicznych w miejsce St. Grabskiego jest p. Maryan Seyda, popierany przez marszałka Trąmpczyńskiego.

Teror niemiecki na Warmii

Ciężkie poranienie aktorek warszawskich

Warszawa. (Tel. pryw.). Z Warmii donoszą, że uzbrojone bandy niemieckie dopuszczają się niesłychanego teroru na ludności polskiej. W miejscowości Biskupice (Bischofsburg) w powiecie reszelskim **niemiecka banda uzbrojona** wtargnęła do miejscowego hotelu, w którym odbywało się przedstawienie teatru polskiego. **Aktorki wywleczone i ciężko pobito. Artystki warszawskie Weissowa i Hartmanowa** wskutek pobicia **walczą ze śmiercią w szpitalu. Trzecia aktorka dostała pomięszania zmysłów.**

Dopiero po pogromie niemieckim zjawił się oddział wojsk angielskich z Olsztyna, ale nie przedsięwziął żadnych środków.

Naruszenie ochrony lokatorów

Warszawa. (Tel. pryw.). Rada ministrów uchwaliła przedłożyć Sejmowi projekt ustawy, dopuszczającej podwyższenie czynszów najmu z dniem 1 lipca 1920. Projekt ten pozwala właścicielom nieruchomości na **podwyższenie komornego** wszystkich mieszkań, bez względu na ilość najmowanych pokojów, **o 100 procent** w stosunku do cen z czerwca 1914. Opłaty za hotele, pensyonaty, kluby, pracownie i lokale przemysłowo-handlowe mogą być podwyższone **o 200 procent.** Przepisy te nie obowiązują domów, których budowę ukończono po 1 lipca 1919.

Ukraina wobec Polski i Rosyi

Warszawa. (Tel. pryw.). Ukraiński minister spraw zagranicznych Andrzej Lewicki powrócił tu z Kamieńca Podolskiego, gdzie otrzymał od swego rządu aprobatę układu zawartego z rządem polskim.

Warszawa. (Tel. pryw.). Krąży tu pogłoska, że czynione być mają próby doprowadzenia do porozumienia między rządem atamana Petlury, a komunistami ukraińskimi, grupującymi się około Rakowskiego. Rolę pośrednika miał wziąć na siebie były minister sprawiedliwości w gabinecie Winniczenki, ukraiński socyalista-rewolucyonista Tkaczenko. Notując tę pogłoskę z obowiązku dziennikarskiego zaznaczyć należy, że u warszawskich kół ukraińskich spotkała się ona ze stanowczem zaprzeczeniem. (Podobno Tkaczenko umarł. Przyp. Red.).

Banknoty po 10.000 K na pożyczkę

Warszawa. (PAT). W celu ułatwienia położenia posiadaczy banknotów na 10.000 K, ministerstwo skarbu ogłasza, że wszystkie oddziały polskiej krajowej kasy pożyczkowej upoważnione zostały do przyjmowania **jako wpłaty na pożyczkę państwową tychże banknotów**, o ile posiadacze ich udowodnią, że je otrzymali w kraju sposobem zwykłym, wykluczającym przypuszczenie przywozu z zagranicy. Przyjmowanie będzie się odbywać **do dnia 26 bm.**, a do miejscowości, do których wiadomość ta nie dojdzie do 23 bm., nie dłużej, jak trzy dni po dojściu tam tej wiadomości.

Sądy doraźne na Pokuciu

Lwów. (PAT). „Gazeta Lwowska" zamieszcza obwieszczenie generalnego delegata rządu, następującej treści: Z powodu zaszłych w powiecie kosowskim wypadków **rozruchów**, zarządzam w porozumieniu z prezesem sądu apelacyjnego we Lwowie i z prokuratorem sądu apelacyjnego we Lwowie **sądy doraźne** na obszarze sądu okręgowego kołomyjskiego, a mianowicie w powiatach politycznych Śniatyn, Horodenka, Kossów, Kołomyja, Peczeniżyn. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Kto po należytem ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia staje się winnym zbrodni rozruchów, będzie stawiony przed sąd doraźny i ulegnie **karze śmierci.** Zarazem nakazuję, by każdy wystrzegał się wszelkich zbiegowisk do rozruchów zmierzających i wszelkiego w nich udziału, nadto aby każdy stosował się do rozporządzeń władz, wydanych w celu stłumienia tych zbrodni, gdyż każdy kto dopuści się takich zbrodni, oddany będzie pod sąd doraźny i ulegnie karze śmierci.

W części nieurzędowej podaje „Gazeta Lwowska" następujący komentarz:

Do tego zarządzenia dały powód rozruchy w gminie Żabie, w pow. Kossowskim, które się ujawniły w zamordowaniu patroli złożonej z 2 żandarmów żandarmeryi wojskowej, w napadzie nocnym na posterunek w Żabiu, który to napad został salwą karabinów odparty. Nadto miano porwać i uprowadzić zarządcę lasowego z Jawornika. Rozruchy te, o ile na razie zbadać zdołano, mają **podkład bolszewicki.** Bezpośrednio po tych wypadkach wkroczyły oddziały załogujących w powiecie kossowskim wojsk, które wskutek zarządzenia D. O. G. we Lwowie zostały w tym stopniu wzmocnione, że obawa rozszerzenia się tych rozruchów będzie usunięta.

Uporczywe ataki bolszewików

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 21 b. m.:

Na odcinku **podolskim** obustronna działalność artyleryi. W północnej części **Polesia** ponowił nieprzyjaciel znacznemi siłami **uporczywe ataki** na odcinek Szaciłki-Strachowicze. Dzięki bohaterskiej wytrwałości naszych oddziałów udaremniono krwawe zamiary nieprzyjaciela.

Na reszcie frontu bez zmiany.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego Kuliński, pułkownik.

Podwyższenie cen węgla

Warszawa. (PAT). Wobec znacznego podrożenia materyału, a także wypowiedzenia przez robotnicze związki zawodowe umowy z dnia 24 kwietnia z. r. oraz wynikającego stąd prawdopodobieństwa podniesienia płac robotniczych po pertraktacyach z przedstawicielami przemysłowców zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego, ustanowione zostały przez rząd od 1 kwietnia **nowe ceny na węgiel**, które dla konsumentów wynosić mają przeciętnie 365 marek za tonę węgla kamiennego, a 245 marek za tonę węgla brunatnego.

Rozbitki piątej dywizyi

Warszawa. (PAT). Do Warszawy przybyli oficerowie 5-tej dywizyi syberyjskiej, rotmistrz Pruchnicki i porucznik Gindela-Suisarski. Przybyli oni do Warszawy po 7-tygodniowej podróży przez Petersburg i nasz front południowy.

Konferencya w San Remo

Lyon. Najwyższa Rada konferencyi pokojowej odbyła w poniedziałek rano posiedzenie. Radzono nad traktatem pokojowym z Turcyą.

Paryż. (PAT). Według „Matin", obrady w San Remo ujawniły, iż poglądy Lloyda George'a i Milleranda nie są zupełnie zgodne. Natomiast stanowisko Lloyda George'a i Nitti'ego jest bardzo zbliżone.

Międzynarodowa konferencya finansowa

Londyn. (PAT). Wkońcu maja odbędzie się w Brukseli międzynarodowa konferencya finansowa, zwołana przez Radę Ligi narodów. Ma ona obradować nad światowem przesileniem finansowem. Zaproszonych zostało 32 państw, między niemi Francya, Belgia, Hiszpania, Włochy, Portugalia i Polska.

Wymiana jeńców między Francyą a Rosyą

Paryż. (PAT). Rząd francuski zakomunikował rządowi sowietów, że gotów jest bez wyczekiwania na koniec obecnych rokowań, w sprawie wzajemnej wymiany jeńców, odesłać natychmiast do Odessy 3000 Rosyan, będących pod nadzorem francuskim.

Kopenhaga. (PAT). Delegaci francuscy i belgijscy podpisali umowę z Litwinowem co do wymiany jeńców wojennych.

Likwidacya banku austro-węgierskiego

Wiedeń. (PAT. Radio). Komisya odszkodowań zgodziła się na prośbę rządu austryackiego ażeby postanowienia traktatu pokojowego w St. Germain co do odszkodowania i co do likwidacyi banku austryacko-węgierskiego wprowadzić **zaraz w życie**, bez czekania na ratyfikacyę traktatu pokojowego. Wobec tego komisya odszkodowań rozpoczynie swoje funkcye.

Angielskiej partyi pracy zakazano jechać do Rosyi

Berlin. (PAT). „Vossische Ztg" donosi, że wydział angielskiej partyi robotniczej, który miał w sobotę wyjechać do Rosyi, musiał zrezygnować z podróży, albowiem angielskie ministerstwo spraw zagranicznych **odmówiło wydania paszportu,** motywując to tem, że sprawa będzie rozstrzygnięta na konferencyi w San Remo.

Bierny opór we Włoszech

Berlin. (PAT). Jak podaje „Lokalanzeiger" z Lugano, urzędnicy poczt, telegrafów i telefonów prawie w całych Włoszech rozpoczęli o północy bierny opór.

Japonia przeciw bolszewikom

Warszawa. (PAT). „Kurjer Polski" donosi: W związku z ostatnimi wypadkami we wschodniej Syberyi, szef misyi japońskiej kapitan Jamawaki, oświadczył co następuje: Nie chodzi naszemu rządowi o zyski terytoryalne na Syberyi, lecz tylko o zabezpieczenie porządku, który został naruszonym przez wojska czerwone. Obecnie garnizony japońskie znajdują się tylko w Chabarowsku i Władywostoku. Po wycofaniu wojsk angielsko-amerykańskich i usunięciu się Czechów nie mamy tam nic do czynienia. Zależy nam tylko bardzo na obronie Mandżuryi i Korei i na izolowaniu tych krajów od pogranicznej agitacyi bolszewickiej, która jest prowadzona bardzo energicznie i to w języku krajowców. Co do samej Japonii, nie ma obawy, tam agitacya bolszewicka nigdy nie znajdzie odpowiedniego gruntu.

Judenicz w Kopenhadze

Moskwa. (PAT. Radio). Duński dziennik „Socialdemokraten" donosi, iż do Kopenhagi przybył generał Judenicz. Uczestniczył on w długiej naradzie, która się odbyła w pałacu królewskim w obecności ex-cesarzowej wdowy Maryi Teodorówny.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie Komisyi Kobiecej Rady Robotniczej PPS odbędzie się w czwartek 22 kwietnia o godz. 7-mej Dunajewskiego 5, III p.

Walne zgromadzenie członków Związku pracowników igły w Krakowie odbędzie się w niedzielę 25 kwietnia o godz. 10 przedpołudniem w sali Związku Stowarzyszeń Rob. przy ul. Dunajewskiego l. 5, II p. Na początku dziennym sprawozdania z działalności zarządu organizacyi i kasowe, wybór nowego Zarządu i wnioski. Ze względu na ważność spraw, uprasza się Towarzyszy krawieckich o liczne i punktualne przybycie.

Komisya prawnicza odbędzie posiedzenie w piątek 23 kwietnia o godz. 7 wiecz. w lokalu sekretaryatu Rady Robotniczej.

Czerwone gwoździki majowe zamawiać należy tak jak w roku zeszłym u tow. Jana Jasińskiego, sekretarza Rady Rob. w Krakowie ul. Dunajewskiego 5. II. p. osobiście lub listownie z podaniem dokładnem ilości, adresu i nadesłaniem zaliczki.

Jakim tonem przemawia Denikinowiec do Polaków

Wychodząca w Pradze czeskiej „Sławianskaja Zarja", organ Denikinowców, podaje w Nr. 91, jako list otwarty do polskich działaczów spo łecznych elaborat swojego redaktora Efinowskiego, dający miarę arogancyi tych „rosyjskich patryotów", arogancyi, do której po części przyzwyczaiła ich była „słowiańskość bez zastrzeżeń" dmowszczyzny.

Pan Efinowskij właśnie rozpoczyna swój list otwarty przypomnieniem zjazdów panslawistycznych i wszelkich polsko-rosyjskich bratań się — poczem zaczyna miotać na Polaków swe „gromy"!

Pierwszym ciska, karcąc za Czechów, którzy protegowali i wstawiali się za Polakami w Petersburgu i Moskwie...

„Dlaczego — pyta teraz ów groźny sędzia, p. Efinowskij — obecnie jedno wspomnienie o Polsce budzi u Czecha albo uczucie cierpienia pełnego rozczarowania albo rumieniec wstydu z powodu waszych (polskich) działań. Dlatego, że kilka kopalni cieszyńskich, wam nie należących się, woleliście wy niż braterską przyjaźń słowiańską. Zamiast, iżby z Cieszyna uczynić most zjednoczenia słowiaństwa zachodniego i iść naprzód po szlaku nowej twórczości słowiańskiej, wy zamyślacie sojusze z Węgrami, Rumunami kimkolwiek, byleby **cudze dobro** wam dać"...

Oto próbka wyroku p. Efinowskiego w sprawie śląskiej — z temi arogamckiemi bredniami rozumie się polemizować nie będziemy.

Dalej przytoczymy jego oświadczenie się w sprawie stosunków polsko-rosyjskich, które w „najmocniejszym" ustępie brzmi:

„Lecz pojąć nie mogę i odmawiam uznania prawności tej drogi, na której wyście stanęli. To jest droga nie tylko zaokrąglania posiadłości, nietylko zemsty nad Rosyą lecz i system znęcania się nad bezbronną ludnością rosyjską. Ujawnia się on wszędzie. I w Warszawie, gdzie zdemoralizowana przez was ludność z wściekłością napada (z jarostju nabraszywajetsia) na mówiących po rosyjsku. I w całym kraju, gdzie nieszczęśni zbiegowie rosyjscy, winni tylko tyle, że uwierzyli w rzeczywistość polskiego dżentelmeństwa, siedzą w obozach koncentracyjnych, jak wrogowie, i wymierają z głodu zimna i chorób. **Wasze władze palą wsie, gwałcą kobiety, zabijają wszystkich,** kto tylko nie zamieni **wierności Rosyi na polską pokusę.**

U was potworzyli się nawet Polacy pierwszej i drugiej sorty, przyczem do drugiej zaliczano wszystkich tych, którzy są posądzeni o sympatye dla Rosyi (tu p. Efinowskij ujmuje się za rzekomo-pokrzywdzonymi endekami! — red. Nap.).

W razie oskarżenia o rusofilstwo odmawiają u was katedr profesorskich (na uniwersytetach upośledzeni mieliby być endecy! Tak po ignorancku trawestuje p. Efinowskij chyba... endecką akcyę przeciw prof. Askenazemu?! — red. Nap.) i wyrzucają jak nieużyteczny śmieć, działaczy społecznych poza krawędzie nawy państwowej. Ludność Galicyi, Wołynia i innych okupowanych przez was ziem jęczy pod jarzmem waszem i oczekuje, jak zbawców — nadejścia rosyjskich bolszewików. Wy zamykacie cerkwie rosyjskie, wy urągacie uczuciom religijnym ludności i nie cofając się przed nizinami upadku konkurujecie z dawniejszą policyą rosyjską i austryackimi żandarmami w sprawie zakazywania szyldów w języku rosyjskim.

Opamiętajcie się, panowie, dość! Wstańcie! Sąd idzie! Idzie sąd bezstronny historyi. Nemezis nieprzekupna już wzniosła miecz nad samem istnieniem Polski".

Oto próbka wystąpienia p. Efinowskiego który w ostatniem zdaniu wzywa Polaków aby ratowali strzępki „duszy słowiańskiej".

Puściliśmy mu płazem jego „rozstrzygnięcie" sprawy cieszyńskiej. Pomijając, że jest to sprawa zbyt ważna, aby dyskutować o niej z byle jakim cudzoziemcem, mieliśmy jeszcze na widoku to, że siedząc w Pradze, stać się on mógł bezmyślnem echem Czechów. Podkreślamy tylko ów ton nieprzyzwoity, do którego niestety przyzwyczaiły Moskali dawniejsze endeckie umizgi i pokłony. — Ten ton aroganckiego kacapstwa wzrasta w miarę, jak ów Efinowskij pasyonuje się w sprawie polsko-rosyjskiej.

A tu nie jest dla niego teren nieznany. I tu kłamie on bez zająknienia o jakichś wiernych Rosyi (jakiej Rosyi? Denikinowskiej?) wioskach w czambuł wymordowywanych przez władze polskie.

I tu kłamie o prześladowaniu Rosyan w Warszawie, gdzie panoszą się oni tysiącami, kłamie o izolowaniu masowem „nieszczęsnych" emigrantów rosyjskich w obozach koncentracyjnych, gdy po ulicach miast polskich rozpełzają się całe masy nawet denikinowców, mimo że (śmierć gen. Sklarowa najlepiej o tem świadczy!) są oni roznosicielami tyfusu plamistego.

A śmiesznym jest; nieporównanie śmiesznym, gdy ujmuje się ów Efinowskij i za nieszczęsnymi rusofilami polskiego pochodzenia.

Może się ktoś zastanowi, dlaczego wogóle reprodukujemy zuchwałe napaści i brednie jakiegoś Moskwicina, czy nie szkoda na to miejsca?

Odpowiemy, niestety, nie szkoda. Albowiem, jak p. Efinowskij uważa się jakby za wielkomocarstwowego konsula, któremu wypada ujmować się obec holdowniczego kraiku za swojaków-Rosyan a nawet za tubylców-rusofilów — tak samo nasza endecya uważa, że musi obstawać za możliwie jedną i niepodzielną Rosyą.

Wskazanem jest więc przytaczać, co z tamtej strony głoszą...

Co myślą tamci przedstawiciele „jedinoj, niepodielimoj"... Opinia publiczna o tem wiedzieć powinna.

Wiadomości polityczne

Jak wygląda endecka linia polityczna?

Propaganda przymierza z reakcyjną Rosyą w zwierciadle faktów.

Krótko donosiły depesze o aresztowaniu w Paryżu niejakiego Oznobiszyna pod zarzutem uprawiania konszachtów rosyjsko-niemieckich. Obecnie obszerniej donosi o tej sprawie... korespondent paryski „Gazety Warszawskiej", co — jak zaznaczamy w tytule — wygląda tem sensacyjniej.

Otóż ów korespondent pisze z Paryża pod datą 14 bm.:

„Wczoraj rano, na Dworcu Północnym, agenci francuskiej policyi tajnej zaaresztowali p. Alojzego Oznobiszyna, który przybywał z Berlina. Aresztowanie to, dokonane na rozkaz francuskich ministeryów spraw zagranicznych i wojny, pozostaje w bezpośrednim związku z wykryciem **spisku rosyjsko-niemieckiego,** mającego na celu: 1) **restauracyę monarchii absolutnej w Rosyi;** 2) **zgniecenie Polski i państw baltyckich przy pomocy Niemiec.**

Rosyjskie koła monarchistyczne w Paryżu i w Berlinie pracowały zgodnie nad wykonaniem tego planu.

Właśnie podróż p. Oznobiszyna miała na celu opracowanie wespół z reakcyą niemiecką szczegółów planu. P. Oznobiszyn przywiózł ze sobą walizkę, pełną dokumentów w języku niemieckim i rosyjskim, które policya francuska skonfiskowała i które zostaną przetłómaczone.

P. Alojzy Oznobiszyn był członkiem Dumy i jest bratem pułkownika Oznobiszyna, b. attache wojskowego rosyjskiego w Paryżu. Szczegół charakterystyczny: w Paryżu ukazywał się p. Alojzy pod maską „delegata Republiki Białoruskiej" (widocznie dlatego, że był carskim wice-gubernatorem grodzieńskim).

Wraz z Oznobiszynem zaaresztowano szereg innych osobistości rosyjskich, skompromitowanych przez stosunki z niemiecką reakcyą. Ale nazwiska aresztowanych trzymane są na razie w tajemnicy."

Zatarg Towera z Tarnowskim

„Kuryer Polski" donosi z Gdańska: W czasie narad z udziałem sir'a Tower'a ten ostatni podobno w dość ostry sposób potraktował przemówienie p. Adama Tarnowsk ego.

P. Tarnowski natychmiast opuścił posiedzenie i udał się w tej sprawie w towarzystwie p. Olszewsk ego do posła Rumbolda, uprzedzając, że gotów jest wyciągnąć wszelkie konsekwencye z incydentu na posiedzeniu.

W rezultacie sir Tower przesłał list, w którym pisał:

„Żałuję, że wywołałem incydent, który muszę położyć na karb mocnego zdenerwowania i gwałtownego wyrażania się, co leży w moim sposobie wysłowienia się, na co prawdopodobnie pan już zwrócił uwagę w czasie konferencyi w Gdańsku".

List zawiera dalej wyrazy żalu i przeprosiny.

P. Tarnowski po otrzymaniu listu uznał zajście za załatwione.

Bernard Shaw

w obronie bolszewików amerykańskich

Znakomity komedyopisarz angielski Bernard Shaw, autor wystawianej obecnie w krakowskim teatrze im. Słowackiego komedyi „Nawrócenie kapitana Brassbounda", miał świeżo wywiad z socyalistycznym dziennikarzem amerykańskim Józefem Gollomba.

Bernad Shaw, ze zwykłą sobie ironią, taki rzucił sąd o stosunkach, panujących dziś w Ameryce:

„Gdybym miał jechać do Stanów Zjednoczonych, musiałbym się dostać do jednego z waszych najlepszych więzień. Pokusa coprawda jest wielka. Wybrane duchy waszego kraju — mężczyźni i kobiety, tacy, jak: Eugeniusz Debs i Kate O'Hare, znajdują się w więzieniu. Towarzystwo byłoby wspaniałe; najlepsze, jakie mógłbym znaleźć na świecie. Ale, o ile wiem, otoczenie jest wstrętne. Nienawidzę niewygody. Pozatem nie jestem pewien, czy gospodarz domu — mam na myśli wasze potęgi rządzące — ulokowałby mnie w pokojach, sąsiadujących z tymi, z którymi bym chciał sąsiadować. Pewien jestem tylko jednego, mianowicie, że zostałbym zapakowany do więzienia. Bo z pewnością mówiłbym w Stanach Zjednoczonych. I właśnie mówiłbym to samo co mówił Debs, O'Hare i najlepsi z Waszych ludzi; a oni znajdują się w więzieniu za usiłowanie wydobycia swych ziomków z ciemnoty i wyzysku.

Wiem więcej o amerykańskich instytucyach, aniżeli wiedzą Amerykanie. Nie dlatego, że jestem Bernardem Shaw'em, ale dlatego, że nie jestem Amerykaninem. Mówię to bez żadnej złośliwości. Byłoby okrucieństwem przypuszczać, że Amerykanie znają swoje instytucye, a jednak tolerują regime, który pakuje do więzienia i deportuje mężczyzn i kobiety, zajmujących się niezyskownem rzemiosłem wyzwalania swoich współziomków; wysyłają do kongresu i nagradzają olbrzymiemi fortunami tych, którzy umieją spożytkować amunicyę i to coś kompromiso wego, co się nazywa mięsem. Zdaje mi się, że trudno bardzo jest rozpoznać istotną wielkość jakiegoś mężczyzny czy kobiety, dopóki taki człowiek nie umrze na dobre. Nie powinniśmy więc zbytnio się gniewać na Amerykanów za niezrozumienie, że to właśnie ich wielcy mężowie i kobiety są siani do więzień i że posyłają ich tam mali ludzie i wielki tłum. A jednak, mimo wszystko, nie jestem w stanie pojąć jak nawet najgłupszy sąsiad człowieka takiego, jak Debs pokroju, nie może dojrzeć wielkości jego serca. Ja czuję ciepło tego wielkiego serca tutaj, w oddaleniu blisko czterech tysięcy mil..

Przed dwoma laty, sądy wasze mogły się może tłumaczyć wojną dla objaśnienia swej dzikości. Zabijani, miażdżeni mężowie, kobiety i dzieci — wszystko to musiało budzić ogromne podniecenie; ludzi, pozostających pod silnem wrażeniem, można jakoś usprawiedliwić; cywilizacya, choćby była tylko cieniutką skórką pokryta, musi być gładką. Ale wasi sędziowie, którzy skazywali mężów i młode dziewczęta za wyrażanie swych chrześcijańskich przekonań, sami nie widzieli wojny, byli oceanem odgrodzeni od padających bomb. My rozumieliśmy co to znaczy patrzeć na burzone w pośród nas samych domy. A jednak nawet nasi, przerażeniem opanowani sędziowie nie odważyli się okazać swej bojaźni, jak to było z waszymi sędziami, sądząc po surowości wydawanych wyroków.

Pamiętajcie o święcie 1 Maja!

Ale to było przed dwoma laty. Jakie wytłumaczenie mają rządzący wami na trzymanie tych mężów, kobiet i dziewcząt w więzieniu dziś jeszcze? I za deportowanie innych? Czy obawiają się, że ludzie, na których skierowują swoją wzgardę, są naprawdę tak silni, że zagrażają majestatowi Stanów Zjednoczonych? Byłoby to ciekawe.

Zauważyłem, że im dalej znajdowali się ludzie od linii bojowej, tem bardziej byli krwiożerczy. Ameryka to potwierdza. Rządy tłumu widzi się tam tak dobrze w sądach, jak na ulicach"...

O uruchomienie robót publicznych

Z inicyatywy państwowego urzędu pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami odbyła się w poniedziałek 19 bm. popołudniu w sali krakowskiej rady miejskiej **konferencya interesowanych sfer i urzędów budowlanych** w sprawie uruchomienia robót publicznych w obecnym sezonie.

Konferencyę zagaił dr **Müller**, kierownik państwowego urzędu pośrednictwa pracy, wskazując na konieczność rozpoczęcia budowli państwowych nie tylko ze względu na bezrobotnych pracowników budowlanych, lecz także na brak pomieszczenia dla urzędów państwowych. W Krakowie ma mieć siedzibę województwo krakowskie, które przecież nie pomieści się w Krzysztoforach. Urząd ziemski zażądał od magistratu 16 pokoi na swe biura itd. Sądy mieszczą się w nieodpowiednich budynkach, kryminał mieści się w środku miasta, częste epidemie tyfusu w kryminale zagrażają całemu miastu. Rząd powinien przeznaczyć znaczne fundusze na budowle w Małopolsce także dlatego, że w Kongresówce wydał setki milionów na zapomogi dla bezrobotnych, halerza zaś nie wydatkował na ten cel w Małopolsce.

Dr Müller zaproponował na przewodniczącego konferencyi p. wiceprezydenta Sarego, co też uchwalono.

Następnie radca inż. **Peroś** w obszernym referacie w sposób wyczerpujący przedstawił całokształt kwestyi budowlanej, podnosząc, że zadaniem konferencyi jest wywrzeć energiczny nacisk na rząd, by tenże natychmiast przystąpił do rozpoczęcia zapowiedzianych przez ministra robót publicznych jeszcze w zeszłym roku budowli państwowych, których plany były wypracowane jeszcze przed wojną przez władze austryackie.

W myśl swych wywodów postawił radca Peroś następujące rezolucye, ujmujące wszystkie żądania w sprawie rozpoczęcia akcyi budowlanej.

REZOLUCYE:

Konferencya pracowników i wytwórców przemysłu budowlanego na posiedzeniu zwołanem w dniu 19 kwietnia 1920 z inicyatywy państwowego urzędu pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami — uchwala:

1) Wzywa się posłów małopolskich o spowodowanie Rządu, aby tenże wdrożył jak najszerszą akcyę i **zabezpieczył potrzebne fundusze na wykonanie całego szeregu budynków rządowych tak w Krakowie i Lwowie jak też w miastach prowincyonalnych** — nietylko dla ulżenia nędzy mieszkaniowej, ale w pierwszym rzędzie dla ożywienia ruchu budowlanego i pozwolania do życia licznych warsztatów pracy — zamarłych wskutek zaniku tegoż przemysłu.

2) Z tych samych względów należy gminom, które oświadczą gotowość odsprzedania swych gruntów pod budowę kolonij rzemieślniczych, robotniczych, urzędniczych — stworzonym na ten cel zrzeszeniom i kooperatywom budowlanym, **zabezpieczyć fundusze dla inwestycyj drogowych, kanalizacyjnych, wodociągowych** dla uprzystępnienia tychże terenów w drodze bezprocentowych pożyczek lub subwencyj.

3) Dla umożliwienia budowy możliwie tanich osiedli, należy przyjść z pomocą budującym, przez **powołanie do życia państwowej komisyi technicznej**, któraby przez zbadanie zagranicą szeregu materyałów zastępczych używanych tamże, umożliwiła odnośnymi publikacyami pouczenie budujących o tych nowych i tanich zdobyczach wypróbowanych materyałów zastępczych i konstrukcyj.

4) Należy **przez opusty podatkowe i wydatne subwencyonowanie odnośnych kooperatyw budowlanych w formie udziałów, lub przez bezprocentowe pożyczki, subwencye etc.** umożebnić tymże rozwinięcie skutecznej działalności w zadaniach sobie postawionych.

5) Dla powołania do życia licznych warsztatów rzemieślniczych — obecnie zamkniętych lub z braku surowca i zamówień ledwo wegetujących, należy tymże jak również **fabrykom przemysłu budowlanego (cegielniom, wapniarkom, dachówczarniom, fabrykom papy etc. zabezpieczyć przedewszystkiem znacznie większy jak dotąd przydział węgla; fabrykom i warsztatom ślusarskim — zabezpieczyć nabycie żelaza** — choćby w drodze kompensat, które rząd z państwami ościennemi przeprowadza, zaś stolarskim spółkom i zrzeszeniom nabycie drzewa z lasów i tartaków rządowych po cenie własnych kosztów.

6) Przez **wydatne subwencyonowanie warsztatów rzemieślniczych i objektów przemysłowych zniszczonych wypadkami wojennymi** — należy przystąpić jak najprędzej do ich uruchomienia, aby one stały się zdolne do ruchu i mogły napowrót pracować.

7) Urząd odbudowy osiedli — powinien jak najprędzej **ustalić program odbudowy kraju, ogłosić zapotrzebowanie dostaw budowlanych możliwie na cały czas odbudowy,** aby potworzone zrzeszenia rękodzielnicze jak np. ślusarskie etc. mogły się w tym celu zorganizować, zabezpieczywszy sobie w tymże urzędzie dostawę swoich wytwórni na możliwie czas najdłuższy.

8) Należy **znieść rozporządzenie z dnia 13 stycznia 1919 l. 13 pr. tymczasowego komitetu rządzącego, w sprawie wstrzymania wypłat za dostawy i wykonanie budowli rządowych wojskowych i przy odbudowie kraju,** co zupełnie zniszczyło przemysł budowlany i sprowadziło do ruiny licznych rzemieślników budujących. Ciąży na rządzie moralny obowiązek bezzwłocznie owe pretensye zbadać i z swoich funduszów w sposób zaliczkowy interesentom w całości je wypłacić.

9) Konferencya **protestuje z powodu niemożliwie długiego przeciągania rozpoczęcia projektowanych budowli rządowych w Krakowie,** których natychmiastową budowę zapowiedział rok temu ówczesny minister robót publicznych — **uznaje program dla Krakowa za niewystarczający i żąda rozszerzenia jego na przebudowę szpitali i innych objektów klinicznych, szkół średnich, gmachu sądowego, budowę nowego dworca i stworzenie nowego węzła kolejowego w Krakowie, budowę projektowanych linij kolejowych na północ i południe, 2 mostów na Wiśle, budowę portu i przyspieszenia robót około kanału spławnego.**

10) Nadto wzywa się pp. posłów, aby uzyskali od rządu stanowcze **zarządzenie natychmiastowej rekonstrukcyi bastyonów, nie tylko dla zabezpieczenia tych objektów wielomiljonowej wartości od zupełnego ich zniszczenia, ale również dla pomieszczenia tamże załogi krakowskiej, przyczem da się zarobek szeregom rzemieślników, a koszary w mieście przeznaczone dla biur wojskowych umożliwią uwolnienie szeregu prywatnych domów od zajęcia ich przez władze wojskowe,** co w pewnym stopniu przyczyni się do zmniejszenia wzrastającej nędzy mieszkaniowej.

DYSKUSYA.

W dyskusyi wiceprezydent **Sare** wskazał na katastrofalne stosunki mieszkaniowe w Krakowie i przytoczył następujące straszne cyfry: Do magistratu wniesiono **podania o dostarczenie pomieszczeń dla 14 nowych urzędów, dla 320 urzędników państwowych oraz dla 80 oficerów i ich rodzin.** Jeżeli tak dalej pójdzie, to trzeba będzie **ewakuować ludność z Krakowa.** Mowca oświadczył, że rząd zaniedbuje Małopolskę. Np. **nie dostarcza wagonów dla wywozu kamieniołomów w Miękini, wskutek tego wydalono kilkuset robotników z pracy.**

P. Elters imieniem małopolskiego związku przemysłu fabrycznego zaatakował rząd, że nie dostarcza odpowiednich ilości węgla dla małopol. przemysłu fabrycznego. Z 37.000 przydzielonych ton węgla musiano na polecenie rządu odstąpić 7.000 ton hucie cynkowej w Trzebini, 10.000 ton dla przemysłu naftowego, pozostało zaledwie 10.000 ton. Dalej zaatakował ministerstwo kolei, które **cały zapas starego żelaza kolejowego sprzedało jakiemuś konsorcyum warszawskiemu na lat 15!** Bez węgla i żelaza nie ma mowy o odbudowie przemysłu budowlanego. Dalej poruszył sprawę wypłaty należytości przemysłowcom i rękodzielnikom za dostawy dla władz austryackich.

W myśl tych wywodów postawił wniosek, żądający większego przydziału węgla dla przemysłu, przydziału starego żelaza kolejowego i wypłaty pretensyj za dostawy dla austr. zarządu kolejowego, wojskowego i urzędu odbudowy kraju.

Tow. **Oplustil** (związek robotników budowlanych) wskazał, że **bez węgla karwińskiego i górnośląskiego nie ma mowy o odbudowie przemysłu,** omówił opłakane warunki aprowizacyjne górników i domagał się energicznie, by rząd przystąpił do rozpoczęcia budowli publicznych, gdyż wobec drożyzny materyałów budowlanych prywatny kapitał nie chce podjąć akcyi budowlanej. Dalsza bezczynność rządu na tem polu może doprowadzić do wybuchu mas bezrobotnych.

P. **Kosobudzki** (Izba rękodzielnicza) wskazał **na zanik przemysłu budowlanego.** Starzy murarze poumierali, młodzi się zestarzeli lub zajęli się handlem, młodzież zaś nie wstępuje do tego zawodu, który jest bez pracy. Wobec katastrofy mieszkaniowej mowca postawił wniosek, by **rząd dla urzędów, nie mających pomieszczenia, postawił baraki na gruntach gminnych,** gdyż na budowle będziemy musieli czekać kilka lat a nie można przecież lokatorów wyrzucać na ulicę.

Inż. **Rappaport** (Dyrekcya kolei państwowych) domagał się **przedłużenia dnia pracy dla murarzy,** powołując się na memoryał budowniczych warszawskich, wniesiony do rady ministrów.

Tow. **Łapiński** imieniem Związku robotników budowlanych wystąpił energicznie przeciwko żądaniu przedmowcy, oświadczając, że **robotnicy budowlani nigdy na to nie pozwolą.** Takimi środkami nie ożywi się ruchu budowlanego, który jest dziś w zupełnym zastoju, gdyż murarze nie mają pracy nawet na 4 godziny dziennie.

Tow. **Kmiecik** (Związek robotników drzewnych) wskazał, że najważniejszą kwestyą jest dziś **zapewnienie aprowizacyi dla robotników.** Wobec wzrastającej z dnia na dzień drożyzny nie może być mowy o ustaleniu płac robotników, jak tego domagają się przemysłowcy.

Tow. **Czechowicz** (stowarzyszenie majstrów murarskich) omówił sprawę naprawy bastyonów celem umieszczenia tamże żołnierzy. Wojskowość posiadała bardzo dobrze urządzone baraki (np. na Piaskach), które okoliczni chłopi zupełnie zdemolowali. Wojskowość wydała dotąd na naprawę budynków **42 milionów koron.**

Referent radca Peroś przyjął rezolucye pp. Eltersa i Kosobudzkiego. W sprawie bastyonów dowiedział się od pewnego generała, że **bastyony mają być oddane bezpłatnie okolicznym chłopom na użytkowanie celem zabezpieczenia tychże od ruiny!**

Wiceprezydent **Sare** przypominał starania czynione wspólnie z pos. tow. Markiem u wojskowości, celem umieszczenia żołnierzy w bastyonach, które na ten cel musiałyby być naprawione Ministerstwo spraw wojskowych dotąd tego słusznego żądania nie uwzględniło.

F. **Kosobudzki** wyraził nadzieję, że **sprawą tą zajmą się krakowscy posłowie** i zmuszą rząd do uwzględnienia żądań konferencyi.

Rezolucye pp. Perosia, Eltersa i Kosobudzkiego uchwalono jednogłośnie, przyczem na wniosek r. Perosia wezwano dra Müllera, by rezolucye powyższe przedłożył miarodajnym czynnikom w Warszawie. Konferencyę zamknięto o g. 9 wieczór.

Sprawy powyższe są niezmiernej wagi dla naszego miasta i nie cierpią zwłoki, to też **apelujemy do krakowskich posłów socyalistycznych,** którzy wobec zwołania sejmu nie mogli być obecni na konferencyi, by **żądania konferencyi przedłożyli w formie nagłego wniosku w sejmie.** Związek zaś robotników budowlanych ewentualnie **siłą** poprze te żądania.

Przegląd gospodarczy

Kraków, 22 kwietnia.

Wymiana koron jest przeprowadzana w sposób stanowiący istną torturę dla publiczności. Pół dnia stoi ktoś w ogonku, aby po dojściu nareszcie do okienka dowiedzieć się, że mu pieniędzy nie wymienią, bo karta chlebowa wystawiona jest na nazwisko jego chorego ojca, który absolutnie nie może stać w ogonku, a któremu nie wolno wyręczyć się synem! Trzeba chodzić do magistratu, postarać się o przepisanie kart. chlebowej i wracać do ogonka...

W urzędzie podatkowym przy ul. Basztowej

strąca się przymusowo po 10 prc. na pożyczkę państwową; kto się na to nie chce zgodzić, temu odmawiają tam wymiany. Jestto nadużycie, bo pożyczka nie jest przymusowa i nie pozostaje w żadnym związku z wymianą koron. Za austryackich czasów nie ośmieliłyby się władze na takie bezprawie — w Polsce publiczność jest bezbronna...

Złote polskie już wydrukowane. Czytamy w „Narodzie“: Jak słychać, nowa waluta polska, a mianowicie złote polskie, które mają zastąpić dotychczasową walutę markową, są już w Paryżu wydrukowane. Kiedy przybędą one do Polski, zależeć będzie od przygotowania odpowiedniego skarbca. Dotychczasowy skarbiec w Banku Państwa jest za mały, a w dodatku złożone są w nim rozmaite akty, które uprzednio trzeba wywieźć. Przewiezienie tych aktów z miejsca dotychczasowego do podziemi przy byłej cerkwi rosyjskiej na Saskim Placu kosztować będzie blizko milion marek polskich.

Milionowe subskrypcye na polską pożyczkę państwową. Polski Fundusz wdów i sierót wojennych w Krakowie, który ustanowiony został głównem miejscem subskrypcyi Polskiej Pożyczki Państwowej rozpoczął swą akcyę od tego, że sam zgłosił zapis w wysokości 1,000.000 koron i uzyskał od swego umownego Zakładu ubezpieczającego Tow. ubezpieczeń „Przyszłość“ w Warszawie zapis w wysokości 3.000.000 koron, jako pierwszą ratę na subskrypcye ubezpieczeniowe. — Należy się spodziewać, że za tym chlubnym przykładem pójdą inne instytucye i już teraz zgłoszą znaczne zapisy, co niewątpliwie wpłynie bardzo korzystnie na świetne powodzenie polskiej pożyczki państwowej.

Przegląd społeczny

Zgromadzenie pracowników gminy m. Krakowa (urzędników, robotników i służby magistratu i zakładów miejskich) odbyło się we wtorek 20 b. m. w sali rady miejskiej pod przewodnictwem lekarza miejskiego d-ra Sikorskiego. Szło o stworzenie wspólnej organizacyi pracowników gminnych, o obesłanie zjazdu małopolskich pracowników gminnych, który się odbędzie w Krakowie 24 b. m., i o obesłanie ogólno-polskiego zjazdu pracowników gminnych, który się odbędzie w Warszawie 25 i 26 b. m. Referował o tych sprawach radca magistratu dr. Przeorski. Po żywej dyskusyi, w której część mówców oświadczyło się przeciw wspólnej organizacyi, a za zachowaniem dotychczasowych organizacyj zawodowych, wybrano na zjazd małopolski następujących delegatów: dr Nowicki, inż. Kieczek, Swolkien, inż. Jaszczurowski, Doliński, Grzybowski, Szczurowski, Suligowski, Weiss, Heuberger, Chrostek, Osiński, Marceluch, Przybylski, Guśpiel.

Zjazd warszawski pracowników gminnych z całej Polski będzie, między innemi, omawiał dwie kwestye zasadnicze: pragmatyki służbowej i organizacyi gospodarczej oraz warunków materyalnych pracowników. Na Zjazd ten organizacye poszczególne mają prawo wysłać delegatów w stosunku 1 na 100 członków.

Łamanie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy w przedsiębiorstwach fryzyerskich. Właściciele zakładów fryzyerskich w Krakowie sądzą, iż ustawa o 8-godzinnym dniu pracy nie jest obowiązującą dla nich. Otwierają zakłady o 8-mej, a wielu i przed tą godziną, z zamykaniem to samo się dzieje. Zamykają dowolnie, przedłużając tem samem dozwolone godziny pracy. Ustalone godziny pracy, w porozumieniu ze Związkiem pracowników i ogłoszone przez magistrat, jako władzę przemysłową, są następujące: od 9 rano do 1 popołudniu i od 3 do 7 wieczór. Właściciele zakładów wiedzą o tem bardzo dobrze, nie myślą się jednak do tego zastosować, ponieważ dotychczas uchodzi im to bezkarnie. Niektórzy właściciele naśmiewają się, o ile posterunek zwraca im uwagę, iż oznaczony czas został przekroczony. Wszystkie doniesienia uszły dotychczas bezkarnie. Apelujemy do magistratu, jako władzy przemysłowej, aby wglądnął w te stosunki.

Do wszystkich związków pracowników fryzyerskich w Małopolsce. Komisya zjazdowa Związku pracowników fryzyerskich w Warszawie zwołuje na 23 maja (Zielone Święta) do Warszawy pierwszy Zjazd zawodowy z udziałem delegatów z całej Polski. Związek pracowników fryzyerskich w Krakowie zwraca się do wszystkich związków pracowników fryzyerskich w Małopolsce i na Śląsku, by poczyniły kroki przygotowawcze i wysłały delegatów na ten Zjazd, który ma doniosłe znaczenie dla całego zawodu. Bliższych informacyi udziela Zw. prac. fryz. w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5, III p.

Pisma partyjne uprasza się o przedruk.

Z sali sądowej

Kraków, 22 kwietnia.

Przyjaciel Noconia, bandyta Bochenek przed sądem

(Drugi dzień rozprawy)

Przed sądem przysięgłych, w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, toczyła się wczoraj w dalszym ciągu rozprawa przeciw bandycie Bochenkowi i jego wspólnikom o zbrodnię napadu rabunkowego, dokonanym na p. Bartynowskim w jego mieszkaniu przy ulicy św. Tomasza w Krakowie.

Przesłuchano cały szereg świadków, między innymi kochankę Czernuchowskiego, bandyty, który **podczas konwojowania go z więzień w Mokotowie pod Warszawę na rozprawę do Krakowa, zbiegł w drodze.** Czernuchowski, odsiaduje 6 lat więzienia, skazany przez sąd warszawski, za liczne włamania, popełnione przez niego w Kongresówce. Czernuchowski, pozostawił list do konwoju, napisany przed ucieczką, w którym donosi, że ma bardzo ważną sprawę do załatwienia, więc musi opuścić wagon, w którym go konwojują — kończy zaś list słowami: **„nie bójcie się, stanę na rozprawie punktualnie u św. Michasia“.**

Świadek Karolina Borkowska, kochanka Czernuchowskiego, ubrana według pierwszej mody, zeznaje, że krytycznego wieczora była z „narzeczonym“ w cukierni przy ulicy Strzeleckiej. Opowiada dalej, iż tego samego wieczora spotkała się w kawiarni „Esplanade“ ze znajomym komisarzem policyi, od którego dowiedziała się, że jej narzeczony wmieszany jest w sprawę napadu na Bartynowskiego. Zaprzeczyła jednak odrazu komisarzowi, stwierdzając, że była przez cały wieczór z kochankiem w cukierni.

Odczytano następnie zeznania sędziów pokoju w Warszawie, przed którymi oświadczył Czernuchowski, że napadu dokonali Bochenek, Krawiec i Wójcik.

Przewodniczący następnie odczytał akta w sprawie napadu, którego dokonał Bochenek w Mszanie dolnej na nauczycielu. Został on wtedy zasądzony na 4 lata ciężkiego więzienia. Karę odsiadywał w Mirowie. Podczas przewrotu zbiegł i zjawił się w Krakowie. W kilka dni później urządził napad rabunkowy na p. Bartynowskiego. Przedtem poznał się z Wójcikiem, bandytą, który miał za sobą wśród opryszków, sławę włamywacza i doskonałego znawcę „stosunków“ krakowskich. Wójcik jednak niedługo po aresztowaniu Bochenka urządził z kilku innymi przyjaciółmi napad rabunkowy, za który przez sąd doraźny został skazany na śmierć. Wyrok wykonano. Akta sądu doraźnego odczytano na wczorajszej rozprawie.

Przesłuchano jeszcze Kałużę, który twierdzi stanowczo, że Bochenek z Jurczówną, krytycznego wieczora był w jego mieszkaniu. Świadka nie zaprzysiężono, gdyż stoi pod zarzutem zbrodni kradzieży.

Odczytano zeznania dwóch świadków: St. Kurka i N. Skringera, którzy oświadczyli protokolarnie, że po przyjściu „ze szkoły“ (śledztwo) „pod Telegrafem“ tak był zbity Bochenek, iż musieli go położyć na tapczanie. Leżał wtedy dwa dni chory.

Obrońcy postawili wniosek, aby wezwać dwóch więźniów z więzień św. Michała na okoliczność, że napadu dokonali Wójcik, Kudalik i Halitef, a nie obwinieni. Podani jednak domniemani sprawcy napadu już nie żyją, skazani bowiem zostali wyrokiem sądu doraźnego na śmierć. Trybunał nie przychylił się do wniosku obrońców.

W końcu miano przesłuchać ponownie świadka Ottona Krawczyka na okoliczność, że miał on widzieć Bochenka krytycznego wieczora na ulicy Szpitalnej. Krawczyk nie stawił się, gdyż we wtorek wieczór miały go władze aresztować.

Przewodniczący polecił dostawienie go na rozprawę w dniu dzisiejszym.

Na tem zakończono drugi dzień rozprawy. Dalszy ciąg dzisiaj. Wyrok zapadnie popołudniu.

Spólnik rozstrzelanego Brodheima przed sądem polowym

Rozprawa przeciw podporucznikowi Leji.

Lwów, 20 kwietnia.

Przed sądem polowym O. E. przy ul. Kopernika rozpoczęła się rozprawa, stanowiąca niejako ciąg dalszy głośnej afery rozstrzelanego kupca Brodheima.

Prokurator wojskowy oskarża b. ppor. Henryka Leję o to, że: w czasie wojny z Rusinami z świadomością, że przez to wyrządza siłe zbrojnej państwa szkodę, deklarował fałszywie wóz kolejowy jako zawierający 2150 kg. starego obuwia, mimo, że wedle jego własnych zapisków wóz ten zawierał szmaty, zaś inny wóz deklarował jako zawierający stare mundury, podczas gdy faktycznie wóz zawierał zaledwie 5% rzeczy starych.

A dalej wydał Izakowi Bockowi, względnie jego wspólnikowi Meilechowi Brodheimowi we Lwowie 9 wagonów, nadeszłych z oddziałów frontowych lub pochodzących ze zdobyczy wojennych, a w Przemyślu takie 4 wagony, choć co do nich nie przysługiwało mu prawo dyspozycyi; wagonów tych w magazynie mundurowym nie wyładował, w żadnych zapiskach ich nie uwzględnił, do wykazu zdobyczy wojennych ich nie zapisał, natomiast podpisał na te wagony listy frachtowe do urzędu tekstylnego w Bielsku, w których niezgodnie z prawdą podał, że wysyłającym te wagony jest wojskowy magazyn ekwipunkowy we Lwowie, a w ten sposób wagony uchylił z pod kontroli urzędowej, mimo, że łączna wartość ich wynosiła **2,046.850 K.**

Ponadto, mając sobie powierzony nadzór i należyte przechowanie mundurów i sukna z magazynu ekwipunkowego, książki prowadził nieprawidłowo i niedbale, intendanturze wykazywał stan zapasów niezgodnie z prawdą, czem dopuścił się zbrodni z § 327 i 286 d w. u. k. oraz z § 502 i 504 b.

Trybunałowi przewodniczy major Kazim. Bryła, rozprawą kieruje major k. s. Stan. Czerwiński, oskarża major dr. Leopold Caro, podsądnego broni dr. Zarzycki, protokołuje podchor. dr. A. Pilc.

Rozprawa rozpisana na trzy dni przeciągnie się znacznie poza określony termin.

Z TEATRU

„Bagatela“: **„Papierowy kochanek“** J. Szaniawskiego.

(H) Allegorya jest w sztuce dopuszczalna tylko jako wyjątek; jedynie nieposlolity talent autora, doniosła myśl utworu, niepowszednie bogactwo fantazyi, porywające piękno formy zdolne są wyjątek taki usprawiedliwić.

Najwięcej allegoryj wydał barok, ów okres złego smaku i manierycznego zwyrodnienia.

Allegorya dydaktyczna, to już najtrudniejsze do wytrzymania nudziarstwo.

Młody autor, p. Szaniawski, w allegoryi scenicznej, rozprowadzonej na trzy akty z prologiem, nie miał do powiedzenia nic, coby nie było powszechnie wiadome i nie dało się powiedzieć znacznie krócej i prościej. Poezyę kształtuje gust publiczności — płacącymi konsumentami sztuki są dziś dorobkiewicze — prozaiczny dorobkiewicz szuka ucieczki od swych interesów powszednich w poezyi romantycznej, — pokolenie znudzone romantyzmem pragnie sztuki realistycznej, — młodość ma iluzye, — miłość nastraja romantycznie — te i inne tym podobne myśli, ani głębokie, ani olśniewające, ani nowe, stanowią treść „Papierowego kochanka“. Możnaby z nich zrobić dobry felieton; autor zrobił z nich ...papierową allegoryę. „Bo te mary — jedne się z serca rodzą, drugie z głowy“ — powiada Słowacki. Ale biada, jeśli się rodzą z papieru...

Wynudziwszy się, jak rzadko, na tej papierowej sztuce, żałuję szczerze p. Fritschego, że jako reżyser tyle trudu, talentu i pomysłowości

w nią włożył, oraz artystów, którzy czynili, co tylko w ich mocy było, by ożywić papierowe figury. P. Fritsche stworzył świetną sylwetkę groteskową dorobkiewicza, p. Brzeski był bardzo miłym Pierrotem, p. Łącka z finezyą odegrała rolę kochanki Pierrota. Epizodyczne role wykonali bardzo dobrze pp. Dębowicz, Trzywdar, Orzechowski (wyborna figurka krawca), Berski i inni, oraz pp. Dąbrowska, Czajkowska i Marya Modzelewska. Po raz pierwszy ujrzeliśmy na scenie „Bagateli“ p. Franciszka Wysockiego, byłego artystę teatru lwowskiego, znakomitego aktora, który rolę starego poety oddał z uczuciem i zachwycającą prostotą.

KRONIKA

Kraków, 22 kwietnia.

Sprawa ustalenia cen mięsa i wyrobów masarskich

We wtorek — jak już donosiliśmy — odbyła się w magistracie krakowskim konferencya celem skłonienia rzeźników i masarzy, aby zniżyli te pozycye cennika na mięso, tłuszcze i wyroby masarskie, które nie odpowiadają cenom żywego towaru. W konferencyi zwołanej przez st. radcę mag. dra Zawadzkiego, wzięli udział naczelnik urzędu walki z lichwą r. dr Gaertner, st. r. mag. Sawiński oraz reprezentacye obu cechów. Po bardzo obszernej dyskusyi zdołano wpłynąć na rzeźników, **aby zniżyli ceny mięsa cielęcego z 42 Mk na 38 Mk**, do zniżki cen mięsa wołowego ze względu na wysoką cenę żywego towaru nie można było doprowadzić.

W czasie dyskusyi nad cenami wyrobów masarskich i tłuszczów wieprzowych zawiadomił zebranych dr Gaertner, że urząd walki z lichwą otrzymał z Warszawy dyrektywę, aby ceny ustalone na te wyroby dla Warszawy uważać za maksymalne i nie dopuszczać, aby w innych miastach ceny na te wyroby były wyższe. Wobec tego dyskusyę nad żądaniem masarzy o podwyższenie cen wędlin i tłuszczów przerwano, albowiem żądania masarzy krakowskich muszą się zmienić w granicach cen warszawskich.

Nadmienia się, że ceny mięsa wołowego i cielęcego w Warszawie są wyższe niż u nas, natomiast **ceny wędlin i tłuszczów ogłoszone w „Monitorze“ są niższe od zgłoszonych przez masarzy krakowskich.** Ostatecznego uregulowania tej piekącej sprawy dokona Rada aprowizacyjna i magistrat.

Zwalczanie tyfusu plamistego w Krakowie

Dnia 19 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Federowicza posiedzenie komisyi sanitarnej m. Krakowa, na którem naczelny lekarz miejski dr Janiszewski przedstawił stan epidemii tyfusu plamistego w Krakowie. **Zdarzyło się w ostatnich czasach 134 przypadków tyfusu plamistego** wśród ludności miejscowej. **Śmiertelność wzmogła się.** Można zauważyć częstsze zachorowania wśród kobiet i dzieci. Najwięcej przypadków choroby zdarzyło się w dzielnicach Kazimierz, Podgórze i Wesoła. Bieżący tydzień jest znacznie lepszy.

Dr Janiszewski zwrócił uwagę na konieczność dostarczania ludności dostatecznej ilości wody, na wywożenie śmieci z podwórzy, placów i ulic, na stworzenie instytucyi stróżów domowych, obowiązanych do dwurazowego zamiatania nietylko chodników lecz i ulic.

Poczekalnie, kąpiele i namioty noclegowe na kolei są już na ukończeniu. Podobne urządzenia będą niezadługo gotowe i na Dajworze. Z chwilą puszczenia w ruch tych urządzeń można będzie zabronić nocowania i dłuższego przebywania w poczekalniach kolejowych i zabronić wstępu na dworzec i na peron ludziom niechlujnym i zmusić ich do oczyszczenia się. Policya będzie musiała też zbadać, jaki rodzaj ludzi zapełnia obecnie dworzec kolejowy, ułatwi to uregulowanie tej sprawy. Urządzenia powyższe funkcyonować będą mogły do końca października, a przez ten czas gmina zamierza przystąpić do budowy stałej drewnianej łaźni ludowej wraz z pralnią i odwszalnią obliczoną mniej więcej na 800 do 1000 osób dziennie. Łaźnia na ulicy Karmelickiej będzie uruchomioną za jakie 8 do 10 dni. Miejski urząd zdrowia dąży do przeróbki łaźni przy ulicy Szerokiej dla użytku ludności izraelickiej. W lecie ułatwi się możliwość kąpieli rzecznych, przez ustawienie namiotów do rozbierania się, umożliwi oczyszczenie ubrania względnie odwszawianie kąpiących się. Polecono też lekarzom miejskim zwrócenia uwagi na porządek i czystość funkcyonujących zakładów kąpielowych. Z chwilą zmontowania aparatu dezynfekcyjnego na Dajworze rozpocznie się dezynfekcya starzyzny sprzedawanej przy ulicy Szerokiej. Zwracano się dwukrotnie do dyrekcyi tramwajowej o utrzymywanie wozów tramwajowych w należytej czystości, o dezynfekcyę tych wozów i zakaz przepełnienia wozów.

Zawiązał się też przy miejskim urzędzie zdrowia komitet, mający na celu zwalczanie tyfusu plamistego na Kazimierzu, w dzielnicy najwięcej tyfusem nawiedzonej. Członkowie izraelici, należący do tego komitetu, mają otrzymać na ten cel wydatną pomoc od amerykańskiego komitetu pomocy żydom. **W przyszłym tygodniu rozpocznie się systematyczne oczyszczanie całych domów na Kazimierzu, nawiedzonych chorobą i odwszawianie oraz kąpiel mieszkańców.**

Dom noclegowy w schronisku Brata Alberta rozszerzono już o kilkadziesiąt łóżek. Wniesiono do ministerstwa zdrowia, do naczelnego komisaryatu dla zwalczania epidemii w państwie podanie o subwencyę na oczyszczenie miasta, na walkę z tyfusem plamistym i na budowę łaźni wraz z pralnią i odwszawiarnią. **Na zwalczenie tyfusu plamistego udzielił komisaryat na razie subwencyi 200.000 marek.** Zwrócono się za pośrednictwem ministerstwa zdrowia do amerykańskiego Czerwonego Krzyża o udzielenie miastu 60 tysięcy koszul i 3000 kilo mydła, dotąd nie ma jednak odpowiedzi na to podanie.

Przewożenie chorych odbywa się obecnie lepiej, ministerstwo zdrowia uwzględniło podanie gminy o udzielenie jej dwóch sanitarek do przewożenia chorych i jednego auta ciężarowego. Wozy te już są na miejscu. Próby dezynfekcyi z cyankiem sodu zapoczątkowano.

W dyskusyi, w której zabierali głos prof. Rosner, Ciechanowski, dr Momidłowski i dr Schneider, podniesiono konieczność takiego zorganizowania sprzedaży produktów spożywczych i przedmiotów koniecznego użytku oraz biletów kolejowych, aby nie tworzyły się przy tem ogonki, dalej zwrócono uwagę na niebezpieczeństwo zakażenia się tyfusem plamistym w kościołach, zażądano energicznego przestrzegania czystości u interesantów zgłaszających się do biur, zażądano zwrócenia bacznej uwagi na czystość dzieci szkolnych, podniesiono znaczenie sprawy mieszkaniowej i w końcu zwrócono uwagę na niebezpieczeństwo przejazdu przez Kraków, oraz zatrzymywania się w Krakowie robotników wyjeżdżających na roboty do Francyi.

Bohaterowie tyłowi

Pisma lwowskie donoszą: W nocy z piątku na sobotę w okolicę toru koło Podzamcza został wysłany patrol policyjny, złożony z inspektora Sokołowskiego i przodownika Budyńskiego. Tam zauważyli dwóch ludzi; Budyński zatrzymał ich, a Sokołowski zaczął ich badać, przyczem poznał w jednym z nich włamywacza Tatarzyńskiego. Przy rewizyi znaleziono przy włamywaczach klucze i wytrychy. Nagle usłyszeli gwizd innego posterunku policyjnego z okolicy ul. Weteranów. Podeszli tam z przytrzymanymi włamywaczami i zastali posterunek przy dorożce z pijanymi wojskowymi i dwiema ulicznicami z podchor. Rosmanem na czele. Na widok nowego posterunku hałaśliwi goście w dorożce uspokoili się, a posterunek oddalił się z włamywaczami. Niezadługo jednak został dopędzony przez podch. Rozmana z żołnierzami, który kazał wypuścić bandytów i począł bić Budyńskiego i Sokołowskiego. Następnie poprowadził ich w ulicę Weteranów i tu sprowadził sobie pomoc. Zjawił się mianowicie oficer dyżurny w koszarach, por. Kruszelnicki, w asystencyi około 30 żołnierzy z karabinami, który zamiast wszystkich sprowadzić do komendy miasta, po porozumieniu się z podch. Rosmanem, wydał swoim żołnierzom rozkaz natychmiastowego rozstrzelania wszystkich funkcyonaryuszy policyjnych. W jednej chwili żołnierze chwycili Sokołowskiego, Budyńskiego i trzeciego posterunkowego żołnierza policyjnego i ustawili wszystkich pod bliskim parkanem do rozstrzelania. Por. Kruszelnicki odkomenderował sześciu żołnierzy z karabinami do wypełnienia egzekucyi. W tej chwili w całe to zajście wmieszały się obie prostytutki, — wszczęły krzyk o pomoc. Z zamieszania skorzystali Budyński i Sokołowski i mimo pogoni i strzałów zdołali ujść szczęśliwie.

Zawiadomiona o całem zajściu dyrekcya policyi telefonicznie zawiadomiła komendę miasta. Na miejsce wyruszył oddział policyjny i patrol wojskowy z komendy miasta pod kierunkiem kap. Pałki, nikogo jednak tam nie zastano. Wczoraj rano śledztwo w tej sprawie z ramienia komendy miasta począł prowadzić kap. Pałka. Obu oficerów-bohaterów nocnego zajścia sprowadzono przed południem i przytrzymano na razie w komendzie.

Opinia w mieście, zaniepokojona tym niebywałym faktem, domaga się szybkiego i stanowczego załatwienia tej sprawy i podania do publicznej widomości kary, jaką otrzymają obaj winni.

Tyle dzienniki... Cały obraz, o ile ściśle jest podany, świadczyłby o niezwykłem rozpasaniu owych bohaterów tyłowych. Żaden stan opilstwa nie może nawet łagodzić takiego wybuchu instynktów zbrodniczych — jak ów pomysł ohydnego **doraźnego mordu.**

Stan ten jeno w całej nagości wydobywałby na jaw samowolę i megalomanję owych „bohaterów“; skrajny anarchizm, uwidoczniony i w uwolnieniu aresztowanych przez policyę włamywaczów; nadużycie władzy, chcące z żołnierzy uczynić ślepe narzędzie potwornej zbrodni. Jako element rozwagi w tem gronie wystąpiły ponoć — prostytutki...

Rozumie się, największa wina spoczywałaby na oficerze dyżurnym, którego obowiązkiem jest właśnie pilnowanie porządku. Jak ten obowiązek został przezeń pojęty! Jakich uczuć doznaje bezbronna ludność cywilna — wobec podobnych orgij dzikiej samowoli.

Echa sprawy posła Potoczka

Dochodzą wieści z kół sejmowych, że władze sądowe zażądały w znanej sprawie posła Potoczka, który usiłował przekupić jedną z urzędniczek min. aprowizacyi, wyjaśnienia.

Poseł Potoczek złożył wyjaśnienia na ręce Marszałka, tłómacząc swe postępowanie tem, że wziął te urzędniczkę... za wodną.

Powołując się, podobno, na takie tłómaczenie, które przychodzi mocno post-factum, p. Potoczek żąda rehabilitacyi „swojego dobrego imienia“ i satysfakcyi...

Rozdawnictwo legitymacyi poborowych. Magistrat krakowski podaje do wiadomości, że nowe legitymacye zbiorowe do poboru artykułów racyonowanych dla partyi, zaopatrywanych w sklepach rejonowych będą wydawane we właściwych Biurach okręgowych w dniach 23, 24 i 26 kwietnia r. b. za pośrednictwem właścicieli realności, lub ich zastępców. Zgłaszający się po odbiór legitymacyi właściciele realności mają uiścić tytułem zwrotu kosztów po dwie marki (2 Mk) od każdej legitymacyi wydanej dla ich lokatorów, którzy powyższą kwotę są obowiązani złożyć do rąk właścicieli realności. Członkowie konsumów bezpośrednio zaopatrywanych otrzymają osobne legitymacye za pośrednictwem Zarządów konsumów, do których należą w terminie później oznaczyć się mającym.

Podział ziemniaków do sadzenia. Magistrat zawiadamia, że ziemniaki do sadzenia w miarę nadchodzących transportów będzie wydawało miejskie biuro aprowizacyjne (ul. Poselska) w cenie po 4 kor. za 1 kg. na razie tylko dla dzierżawców parcel gminnych, którzy w swoim czasie zgłosili zapotrzebowanie w Wydziale III c. magistratu.

Ukończenie sprzedaży cukru. Sprzedaż cukru na kupony z II-ej połowy stycznia i I-ej połowy lutego kończy się z dniem 24 kwietnia r. b. Kupcy rejonowi i konsumy winni złożyć zrealizowane kupony z powyższego okresu we właściwych biurach chlebowych do dnia 27 b. m. Osoby, które dotąd nie pobrały należnych racyi, mają zgłosić się po nie w swych sklepach rejonowych do powyższego terminu, gdyż w przeciwnym razie racye te im przepadną.

Budowa dróg i kanałów w Krakowie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi drogowo-kanałowej pod przewodnictwem wiceprez. Sarego, na którem uchwalono kredyt dodatkowy na dokończenie uporządkowania nawierzchni drogowej w ul. Rakowickiej, Podwale-Straszewskiego i placu targowego na dawnych stawach w dz. XII. Dalej uchwalono przeprowadzenie następnej części budowy kanału na Zabłociu w dz. XXII. Wreszcie polecono rozpocząć budowę kanału miejskiego w ulicy na gruntach poforteczych wzdłuż will profesorów na przestrzeni od ul. Kazimierza Wielkiego do młynówki.

Propaganda polskiej pożyczki państwowej w Krakowie. Wczoraj w sali Rady m. Krakowa odbyło się posiedzenie ogólno-obywatelskie w sprawie propagandy polskiej pożyczki państwowej. Na zebranie przybyli przedstawiciele świata finansowego, handlowego i przemysłowego, reprezentanci wojskowości, mieszczaństwa i urzędników. Przewodniczył wiceprezydent Bandrowski.

Na temat konieczności wewnętrznej pożyczki państwowej wygłosił referat prof. Wincenty Sikora. W dyskusyi zabierał głos szereg osób, między innymi dyr. Banku przemysłowego p. Filipi, oświadczając, że bank ofiarował na pożyczkę państwową 50.000 Mp.

Po przemówieniach wybrano miejską komisyę propagandy pożyczki państwowej. Prezesem wybrano prez. Federowicza, wiceprezesami prez. Peca, wiceprez. Sarego i prof. Sikorę, sekretarzami Jul. Trzcińskiego i p. Annę Jordensównę, członkami: prez. Woltera, prez. Epsteina, dra Grossa, dra Bobrowskiego, gen. Stillera, starostę Kowalikowskiego i t. d. Z dziennikarzy: redaktorów: Beauprego, Starzewskiego, dr. Kahia, W. Korolewicza, Zielenkiewicza, Mroza i dra Szperbera. Podczas zebrania nadeszła wiadomość, że Bank handlowy w Warszawie subskrybował na pożyczkę 100 milionów marek.

Dowódca Okręgu Generalnego w Krakowie gener. por. Antoni Symon wyjechał służbowo. W czasie nieobecności, która potrwa do 30 bm. zastępować go będzie gener. ppor. Józef Stiller.

Baczność Mazurzy! Wydział Statystyczny Mazurskiego Związku Ludowego, dla terenu plebiscytowego Mazur, wzywa niniejszem wszystkich Polaków urodzonych na terenie głosowania obejmującym powiaty: Ostródzki, Niborski, Jańsborski, Zadzborski, Szczycieński, Lecki, Łecki i Olecki (Margrabowa), aby **podali dokładny adres wszystkich osób obojga płci** od 20-go roku począwszy z wymieniem miejscowości, daty urodzenia, zawodu i wyznania, mieszkających obecnie na obczyźnie lub w wolnej już Polsce w celu przybycia na **głosowanie za Polską.** Równie wzywa się wszystkich mieszkańców wymienionych powiatów o podanie adresu krewnych i znajomych mieszkających na obczyźnie a urodzonych w tych powiatach.

Zgłoszenia nadsyłać pod adres: **Fryderyk Lejk Olsztyn Allenstein Ostpr. Bahnhofstrasse 87.**

Z teatru im. J. Słowackiego komunikują nam: Dzisiaj po raz 8 świetna komedya B. Shaw'a „Nawrócenie kapitana Brassbound“, które od premiery tak wielkiem cieszy się powodzeniem. Jutro wraca na afisz „Lilla Weneda“ z pp. Kacicką, Pancewiczową, Rotter, Brackim, Bystrzyńskim, Dobrzańskim, Guttnerem, Jednowskim, Miarczyńskim, Nowakowskim, Orwidem, Sosnowskim i in. Sobotnia premiera „Ciemnych sił“ (Willi nad morzem“) Stefana Grabińskiego zapowiada się interesująco. Oryginalny autor fantastycznych nowel wprowadza w tej sztuce motyw telepatyi, tworząc nowe pojęcie: „Xenominya“ rzekomej siły suggestywnej mimowolnego przejęcia skrytych myśli cudzych przez wrażliwe medyum. Oczywiście „Xenominya“ jest wytworem fantazyi Grabińskiego i pełni w tej sztuce rolę „dramatycznego sumienia“ w duchu nawskroś nowoczesnym. Obsadę tworzą pp. Pancewiczowa, Kacicka, Jednowski, Kustowski, Ziembiński, Motyczyński.

Z Teatru „Bagatela“ komunikują: Dzisiaj, jutro i w sobotę wieczorem powtórzony będzie „Papierowy kochanek“, który na premierze i drugiem z rzędu przedstawieniu tak silne wywołał wrażenie, zapełniając widownię do ostatniego miejsca. W sobotę popołudniu „Jaś i Małgosia“ z udziałem artystów „Twa operowego“ „Związku muzyków“.

Z teatru Powszechnego komunikują nam: Ostatnią premierą w dziale komedyowym przed urlopem zespołu dramatycznego, rozpoczynającym się z dniem 1 maja, będzie wystawiona w najbliższą sobotę doskonała i bardzo wesoła komedya Bałuckiego „Gęsi i gąski“. W retrospektywnym przeglądzie komedyi rodzimej utwory znakomitego autora „Domu otwartego“ zajmują jedno z miejsc najpoczesniejszych i dlatego dyrekcya od czasu do czasu wznawia wyborne, lekkie i swojskie, pełne rdzennie polskiego humoru sztuki Bałuckiego. Po „Domu otwartym“, „Klubie kawalerów“, „Pięknej żonce“ i „Teatrze amatorskim“ z kolei „Gęsi i gąski“. Reżyseryę sztuki prowadzi p. Korecki, doskonałe role główne w tej przezabawnej komedyi odtwarzają pp. Horowiczowa, Kolman, Krajewska, Malicka, Morska, Relewiczówna, Zelska, Bojnarowski, Jaworski, Korecki, Magnuszewski, Minowicz, Sarnowski i Zbucki.

Operetka w Nowościach. W piątek ukaże się po raz ostatni w tym tygodniu Nietoperz. W sobotę i w niedzielę wieczór ukaże się na repertuarze Rewia operetkowa w 12 scenach. Próby z „Sybilli“ dobiegają do końca tak, że premiera naznaczoną została na środę 28 kwietnia. Libretto osnute jest na tle stosunków rosyjskich z nadzwyczajnym humorem i komizmem.

VII koncert symfoniczny w „Bagateli“, który odbędzie się staraniem Związku muzyków dnia 25 kwietnia, da przegląd twórczości polskiej symfonicznej w dobie pomoniuszkowskiej (Zeleński, Noskowski), oraz świt symfonii współczesnej polskiej, którą reprezentować będzie olbrzymi talent Karłowicza. Na koncert niedzielny zapowiedział obecność nestor muzyków polskich Wł. Zeleński. Początek punktualnie o godzinie 11 i pół w południe.

Koncert. We środę 5 maja odbędzie się w sali „Sokoła“ koncert zespołu śpiewackiego żeńskiego i mięszanego pod kierunkiem p. Kazimierza Krzyształowicza ze współudziałem p. Bronisławy Preidl-Ostoji śpiewaczki.

Bilety w cenie 20, 15, 10, 6 Mk. do nabycia w sklepie Wp. Rudnickiego. Początek o g. 8 wieczorem.

Publiczne zgromadzenie lokatorów odbędzie się w piątek, 23 kwietnia o 6 wieczór w Podgórzu w Domu ludowym (pl. Serkowskiego 11) z porządkiem dziennym: Podwyższenie czynszów

Podwyższenie cen lodu sztucznego. Ze względu na znaczne podwyższenie cen wody wodociągowej, węgla, amoniaku, robocizny itd. ceny lodu sztucznego obecnie wynoszą: a) loco rzeźnia 5 mk, b) z rozwozem do domów 8 mk za jeden słup 25 kilogramowy.

Członkowie kursu kooperatystów i uczestnicy fotografii po egzaminie, raczą zgłaszać się z zamówieniami na fotografię w zakładzie fotograficznym Jana Malisza przy ul. Wiślnej 9, I. p. Cena fotografii 50 K, z tego pewna część na dochód Uniwersytetu Ludowego.

W szkole Ludowej na Grzegórzkach w Krakowie, przy ul. Szkolnej — jak nam donoszą ze sfer robotniczych tej dzielnicy — wydają dzieciom podwieczorki, sporządzane brudno i niesmacznie. W strawie często znajdują się węgie, kamienie i wiele innych nieczystości. Kierownik szkoły nie zawsze jednak wydaje dziatwie podwieczorki, zależy to od jego fantazyi; tymczasem w Ochronie pozostającej pod opieką Komitetu parafialnego św. Mikołaja na Grzegórzkach znajdują się pełne wory mąki, ryżu, wędlin i innych produktów jak mydło i t. p., nic jednak z tego dziatwie nie wydają!

Wybory do Rady gminnej w Prądniku Czerwonym (obok Krakowa) odbyły się w dniach 18 i 19 kwietnia. Towarzysze nasi zdobyli III. i IV. koło zyskując 12 mandatów radzieckich i 6 zastępczych. Na listę socyalistyczną padło ogółem 310 głosów (80 w trzeciem, 230 w czwartem kole). Klerykali chrześcijańscy w sojuszu z żydami opanowali I. i II. koło z 12 mandatami, otrzymawszy ogółem 36 głosów a to: 6 głosów w pierwszem, 30 głosów w drugiem kole.

Wypadek przy pracy. Wczoraj rano podczas ładowania belek na wóz kolejowy na dworcu towarowym, jedna belka spadła na 45-letniego Stanisława Kapustę, robotnika i spowodowała pęknięcie czaszki. Nieprzytomnego Kapustę, przewieziono do szpitala.

Głód idzie. Wczoraj na trawniku na plantach koło strażnicy pożarnej leżał bezprzytomny 9-letni Stefan Friedman. Wezwany lekarz pogotowia, stwierdził omdlenie z głodu. Chłopca przewieziono do krewnych.

Znaleziony noworodek w stajni. Wczoraj rano p. Regina Klugerowa zamieszkała w Ludwinowie przy ul. Hetmańskiej l. 6, znalazła w stajni żywego noworodka płci męskiej. Dziecię porzuciła 37-letnia Katarzyna Mazur z Kryspinowa. Dziecko odwieziono do szpitala św. Łazarza na oddział położniczy, gdzie matka pozostaje w leczeniu.

Złośliwa służąca. Aresztowano 23-letnią Katarzynę Łubińską służącą, która na szkodę p. W. Janeckiej, zamieszkałej przy ul. Karmelickiej l. 54. w sposób złośliwy, spaliła w piecu 9 prześcieradeł wartości 4000 kor.

Kradzieże. Aresztowano 23-letnią Henrykę Mól, służącą, która na szkodę p. H. S. skradła garderobę, wartości 3000 Mk. Skradzioną garderobę, sprzedała na tandecie. — Na dworcu kolejowym, jacyś opryszkowie skradli na szkodę por. Bąkowskiego walizę z rzeczami, wartości 10.000 Mk.

Kieszonkowcy. Na dworcu kolejowym w Krakowie, aresztowano 17-letniego Mojżesza Schmajera recte Bakona, pod zarzutem kradzieży na szkodę p. G. K. torebki i portfelu z kwotą 2000 Mk. — P. Försterowi Bensionowi skradł jakiś sprytny kieszonkowiec przy wystawie sklepowej na ul. Grodzkiej portfel z kwotą 5500 kor.

Włamanie do składu kuśnierskiego. Wczoraj nad ranem do składu kuśnierskiego Salomona Körnera przy ul. Grodzkiej l. 7, włamali się jacyś bandyci i skradli futra, świtki i boa wartości 200.000 koron.

Kradzież konia. Do policyi krakowskiej doniosła wczoraj Katarzyna Jasiołek z Przegorzał, że do stajni jej włamali się w wtorek jacyś opryszki i skradli konia ciemno-gniadego wartości 30.000 koron.

Teatr im. Jul. Słowackiego.

Czwartek: „Nawrócenie kap. Brassbound“ Shawa.
Piątek: „Lilla Weneda“ Słowackiego.

Teatr powszechny.

Czwartek: Azya Tuhajbejowicz“.

Teatr „Bagatela“.

Czwartek: „Papierowy kochanek“.
Piątek: „Papierowy kochanek“.

Operetka w Nowościach.

Czwartek: Cnotliwa Zuzanna.
Piątek: Nietoperz.

Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha).

Czwartek: Prof. dr Józef Flach: „Sławne pary kochanków“: Kościuszko i Sosnowska.

Sprawa samorządu w komisyi konstytucyjnej

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej obradowano nad sprawą samorządu, a głównie nad utworzeniem sądów administracyjnych. Komisya przyjęła zmodyfikowaną formułę Dubanowicza, że dla orzeczenia o legalności organizacyi rządowych i samorządowych tworzy się organy sądownictwa administracyjnego na podstawie współudziału czynnika obywatelskiego i rządowego. Na czele tych instytucyi sądownictwa administracyjnego stoi **trybunał administracyjny.**

W ciągu dalszych obrad komisyi wypłynęła **kwestya wielkiej wagi,** mianowicie przy § 4 projektu rządowego. § ten mówi, że reprezentacye gmin miejskich i wiejskich będą powoływane w drodze **wyborów powszechnych, a nie mówi,** że w drodze wyborów równych i bezpośrednich. Organizacye reprezentantów związków samorządowych powiatowych i wojewódzkich powoływane będą w drodze **wyborów pośrednich przez** związki powiatowe.

Reprezentant rządu, kierownik wydziału samorządowego w ministerstwie spraw wewn. p. Sienkiewicz oświadczył, że podniosły się głosy, że **wybory gminne nie mają być równe. Rząd stoi na stanowisku równości wyborów,** jednakowoż nie przesądza tej sprawy i zaznacza na razie tylko ustanowienie powszechności. Wybory powinny być **pośrednie,** aby nie wprowadzać do wyborów czynnika politycznego.

Poseł tow. **Czapiński** zwalczał takie brzmienie § 4, którego uchwalenie byłoby **zniesieniem demokracyi w Polsce i prowokacyą ludności.**

Na wniosek posła Dubanowicza uchwalono w konstytucyi **zupełnie nie poruszać szczegółów co do ordynacyi wyborczej** w samorządzie i przekazać tę sprawę **osobnej ustawie.**

Pos. **Poniatowski** postawił wniosek, aby w konstytucyi zagwarantowano **jawność obrad** w instytucyach samorządowych.

Pos. **Dubanowicz** wniósł, aby sprawę tę przekazano regulaminowi.

Pos. **Kiernik** poparł ten wniosek.

Komisya uchwaliła, żeby w konstytucyi **nic o jawności obrad nie postanowić** i zostawić ją regulaminowi.

(Brzmienie § 4 wedle propozycyi rządu **jest nową próbą zamachu** na urządzenia demokratyczne w Polsce, jakim była uchwała o dwuizbowości sejmu. Ludność nie będzie tolerowała cofnięcia się wstecz od obecnej ordynacyi wyborczej. Przyp. Red.).

Redaktor naczelny: **Emil Haecker.** Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Jastrzębski.**
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „**Naprzód**“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. Nr 1310).